

Róże Zamoyskie

Imię Róża było popularne w rodzinie Zamoyskich. Często przechodziło z matki na córkę, z babki na wnuczkę. Pierwsza była **Róża z Potockich Andrzejowa Zamoyska (1802–1862)**, która imię otrzymała po swojej matce, Róży z Potockich 1.v. Potockiej, 2.v. Branickiej, córce niesławnej pamięci Szczęsnego. Ojcem Róży był generał Antoni Potocki. W 1824 roku wyszła za mąż za drugiego z synów ordynata Stanisława Kostki Zamoyskiego i Zofii z Czartoryskich. Młodych połączyła romantyczna miłość, która przetrwała przeszkody i rozłąkę. Do szczęśliwego zakończenia przyczynił się brat Andrzej, Władysław.



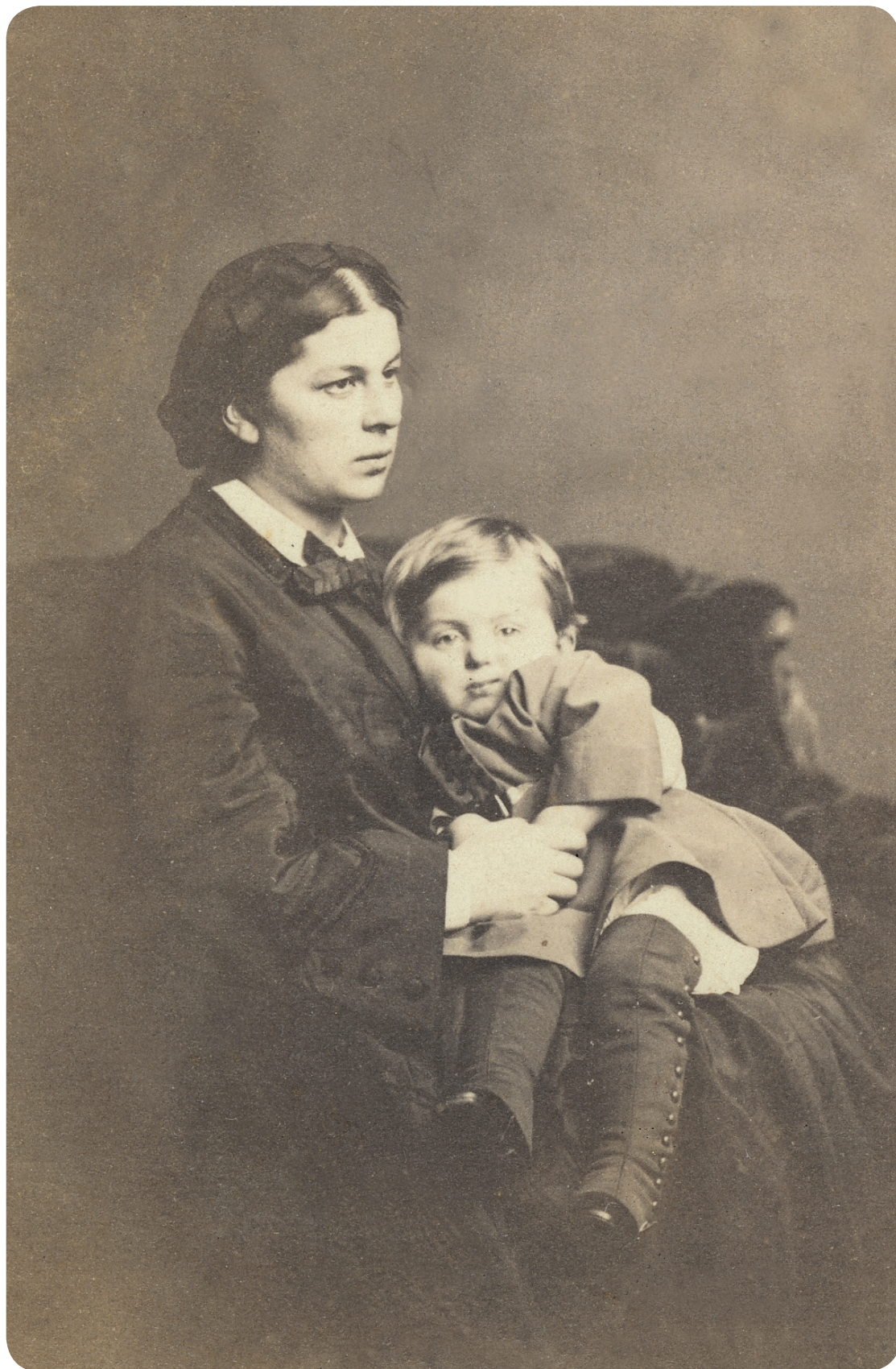
Róża z Potockich Andrzejowa Zamoyska (1802–1862); 2. połowa XIX w.; Muzeum Zamoyskich w Kozłowie

w Lubomli był liczny; gospodarz bardzo uprzejmy. Największą jednak radością dla obecnych był widok szczęścia nowożeńców. Andrzej nie tylko był zakochany i kochany, ale przynosił żonie nieskalane serce, w czym rzadkim był między młodzieżą wyjątkiem."

Ich związek był bardzo udany. Siostra przyrodnia Róży, Eliza z Branickich Zyguntowa Krasieńska pisała w listach: „Róża ze swym siedmiorgiem dzieci jest tutaj. Jest ona uosobieniem szczęścia domowego, zawsze spokojna i szczęśliwa”; „Jest tu Róża Zamoyska, to doskonałe stworzenie, łagodne i dobre do granic możliwości...” Żona poety opisała także ostatnie chwile siostry: „Miała dla wszystkich pozdrowienie, pożegnanie, czułe słowo, znalazła się w obliczu śmierci łagodnej, spokojnej, pogodnej, bez najmniejszego zakłócenia, od najmniejszej chmury, bez chwili słabości. Była to apoteoza chrystianizmu, dostrzegalne dla wszystkich wniebowstąpienie, jaśniejące, mimo cienia pożegnania tego świata”.

Andrzej w młodości przygotowywał się do zawodu wojskowego, jednak po pobycie w Anglii zainteresował się ekonomią, gospodarką, inżynierią. Ojciec chciał go zatrudnić przy zarządzaniu majątkiem, nie dając pozwolenia na karierę wojskową. „Wkrótce sam Andrzej przestał o nie się dopraszać i o tyle chętniej przykładał się do interesów majątkowych, że zmienił pierwotne zamiary. Oczy jego i serce zajęte wdzięki panny Róży Potockiej; mocno się w niej zakochał i po krótkim czasie wyznał ojcu chęć poślubienia jej. Tu jednak znowu spotkała go odmowa. Ojciec zbył go, mówiąc, że za młody, a widocznie dał mu przytem do poznania, że i inne jeszcze powody ma na względzie, bo Andrzej przypuścił, że mimo wielkiego przywiązania, musi się rzec wymarzonego szczęścia na zawsze.” Po dwóch latach wciąż stały w uczuciach Andrzej postanowił wstąpić do wojska, aby, „zamknąć sobie, stosownie do woli ojca, możliwość bliskiego ożenienia się, a zarazem dać poznać pannie, że nie ma już więcej myśleć o nim. (...) Długo jeszcze w noc przesiedzieliśmy razem; biedny Andrzej nadaremnie starał się ukryć łzy i wzruszenie. Nazajutrz z rana poszedłem do ojca, a wyjawiając mu zamiar Andrzeja, błagałem go, aby z tego poznał naraz i synowską uległość jego i siłę uczucia, które go do takiej ostateczności pchnąć może. Zadziwiła mnie niemało odpowiedź ojca: „Ależ ja nie wiedziałem”, rzekł, „że on taki zakochany. Zarzuciłem mu dawniej, że zbyt młody, ale kiedy trwa w tej myśli, to niech się żeni.” (...) Ślub nastąpił w jesieni 1824 r. w Lubomli za Bugiem u państwa Branickich. (...) Zjazd

Andrzejowie Zamoyscy dochowali się dziewięciorga dzieci. Jedna z dziewcząt także otrzymała imię **Róża** (1836–1915). Była najmłodszą z trzech córek. W 1859 roku wyszła za mąż za księcia **Eugeniusza Lubomirskiego**, kolekcjonera i bibliofila, właściciela Dubrownej, Uchań i Kruszyny, dla którego było to drugie małżeństwo. Doczekali się sześciorga dzieci.



Róża z Zamoyskich Eugeniuszowa Lubomirska, fot. Meyer & Pierson, Francja, l.50/60 XIX w.; Muzeum Zamoyskich w Kozłówce

Najmłodszy z synów Stanisława i Zofii Zamoyskich, Stanisław, również pojął za żonę **Różę Potocką** (1831–1890). Dla Róży Andrzejowej Zamoyskiej była ona bratanicą, córką Przemysława Potockiego i Teresy z Sapiehów. Małżonkowie mieszkali w Podzamczu, ulubionej rezydencji Zofii z Czartoryskich Zamoyskiej. I to małżeństwo było szczęśliwe, o czym najlepiej świadczy czternaścioro dzieci, które im się urodziły (dwoje zmarło w dzieciństwie). Najmłodszy z synów, Adam, to II ordynat na Kozłówce. Stanisław Zamoyski darzył swą żonę miłością i przywiązaniem. Jego listy do niej zaczynają się od słów: „Najdroższa moja Ru!”, przewija się przez nie tęsknota i żal, że nie są razem oraz wdzięczność, że Bóg obdarzył go taką żoną i taką rodziną.



Róża z Potockich Stanisławowa Zamoyska, Polska, l. 70/80 XIX w.;
Muzeum Zamoyskich w Kozłówce

Stanisław I Róża Zamoyscy jednej z córek nadali imię **Róża** (1862–1952). W 1883 roku wyszła ona za swego kuzyna, **Augusta Zamoyskiego z Różanki**. Tam prowadziła działalność społeczną, włączyła się czynnie w sprawę budowy kościoła katolickiego p.w. św. Augustyna, pośrednicząc między komitetem budowy a wykonawcami. Wspierała ochronkę w Różance, otrzymując tytuł „opiekunki wiejskiej dziatwy”. Redagowała rodzinne pisma „Kurjer Różaniecki” i „Bug”, amatorsko zajmowała się fotografowaniem, a także ogrodnictwem. Gdy wybuchła I wojna światowa Augustowie Zamoyscy zostali zmuszeni do wyjazdu na wschód. Wojnę spędzili w Moskwie i w Winnicy, gdzie w 1917 roku August zmarł. Pałac w Różance w 1915 roku spaliły wojska rosyjskie. Po pogrzebie męża Róża Zamoyska opuściła Ukrainę. Jakiś czas mieszkała w Szwecji i Danii, w końcu osiadła w Warszawie, w pałacyku przy Alei Róż. Lata międzywojenne spędziła w Warszawie i Adampolu, okupację niemiecką w Krakowie i tam też zmarła.



Róża z Zamoyskich Augustowa Zamoyska (1862–1952) z córką Zofią, fot. Jan Mieczkowski, Warszawa, 1889 r.; Muzeum Zamoyskich w Kozłowie



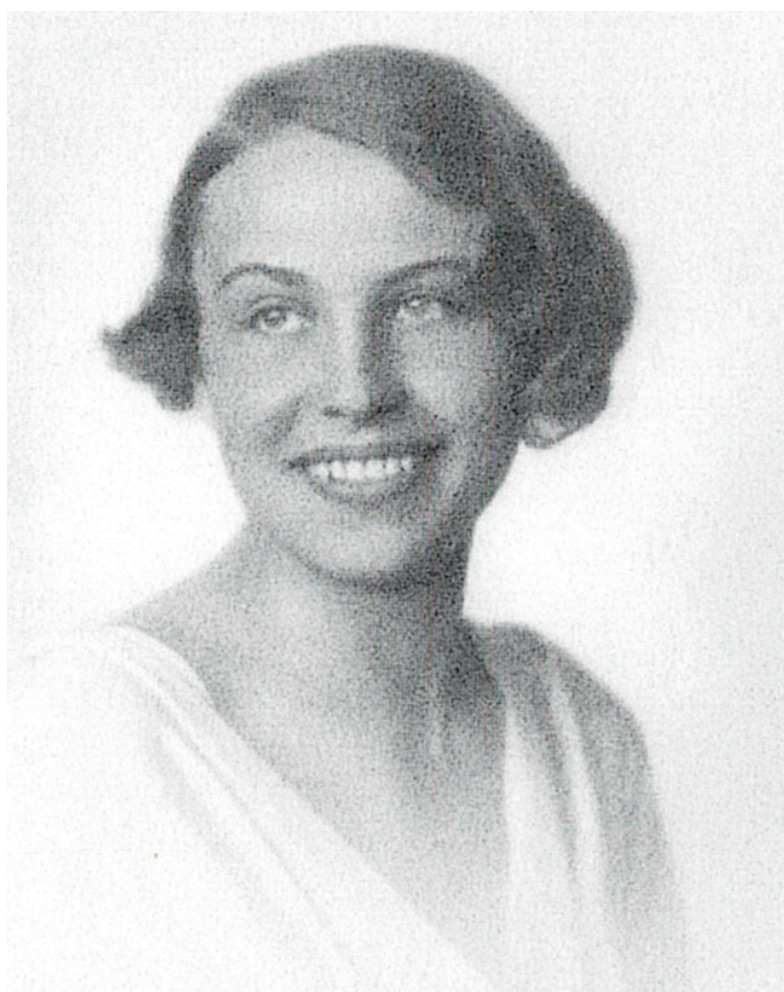
Pałac w Różance; <http://www.polskiezabytki.pl/m/biekt/1834/ozanka/>

Augustowie Zamoyscy mieli syna Konstantego i trzy córki, z których najmłodsza otrzymała imię **Róża** (1896–1931). Swego męża, **Tomasza Komierowskiego**, poznała w Kocku, u szwagra, Józefa Żółtowskiego. Ślub odbył się w 1917 roku. Ich pierwsze dziecko zmarło tuż po urodzeniu, kolejne, syn Andrzej, przyszło na świat w 1926 roku. Niestety, w pięć lat później, Róża z Zamoyskich Komierowska, niespełna 35-letnia, zmarła. Pochowana została w majątku męża, Komierowie na Pomorzu.



Róża z Zamoyskich Tomaszowa Komierowska (1896–1931);
<http://dlibra.karta.org.pl/cat1/dlibra/docmetadata?id=23054&from=latest>

O wielkich zasługach **Róży z Żółtowskich Zamoyskiej** (1913–1976) dla ratowania dzieci Zamojszczyzny dobrze pamiętają mieszkańcy tej ziemi. Jej imieniem nazwano szkoły w Zwierzyńcu i Szczepieszynie. Przyszła ordynatowa była córką Andrzeja Żółtowskiego i Wandy z Czetwertyńskich. W 1931 roku ukończyła Gimnazjum Sióstr Urszulanek w Poznaniu, następnie dwa lata uczyła się w Szkole Gospodarstwa Wiejskiego w Chyliczkach, po czym wyjechała do Rzymu, gdzie studiowała historię sztuki. Po powrocie do kraju w 1935 roku przeszła kurs pogotowia sanitarnego w ramach PCK z półroczną praktyką w Ujazdowskim Szpitalu Wojskowym. W 1938 roku wyszła za mąż za Jana Zamoyskiego, przyszłego XVI ordynata. Po wybuchu wojny i mobilizacji męża organizowała w ordynacji pomoc dla uciekinierów z zachodniej Polski. Jan Zamoyski po demobilizacji wrócił do swego majątku i wraz z żoną byli współzałożycielami Komitetu Opieki nad Ofiarami Wojny. Jan Zamoyski, działający w Radzie Głównej Opiekuńczej wystarał się o zezwolenie na dowóz do obozu w Zwierzyńcu chleba, mleka i zupy – przygotowaniem i realizacją tego zajmowała się Róża, codziennie przekraczając bramy obozu. Widząc tragiczny los dzieci przetrzymywanych w obozie Zamoyscy wystarali się u szefa SS dystryktu lubelskiego o zgodę na przeniesienie najmłodszych dzieci do ochronki i szpitala w Zwierzyńcu. Zajmowali się jego utrzymaniem i prowadzeniem. Uratowali w ten sposób około 480 dzieci.



Róża z Żółtowskich Zamoyska (1913–1976);
fot. z referatu Marii Róży Ponińskiej „Wspomnienie o Róży z Żółtowskich ordynatowej Zamoyskiej”, Ziemiaństwo na Lubelszczyźnie III, wyd. Muzeum Zamoyskich w Kozłowie

Powojenne losy Róży Zamoyskiej także nie były łatwe. W 1944 roku Zamoyscy opuścili Zwierzyniec, zamieszkali w Krakowie, potem w Sopocie. Po aresztowaniu Jana przez władze komunistyczne Róża sama musiała dbać o utrzymanie rodziny. Pracowała jako pielęgniarka i prowadziła z matką kiosk warzywny. Po ośmiu latach mąż został zwolniony i powoli losy rodziny się ustabilizowały. W 1976 roku Róża Zamoyska zginęła w wypadku autobusu miejskiego. Pochowano ją na Powązkach. W 2003 roku jej trumnę przeniesiono do katedry zamojskiej i złożono w krypcie obok zmarłego w 2002 roku męża.